

Grygier, Tadeusz

"Jahrbuch der Albertus-Universität zu Königsberg (Pr.)" Bd. X, 1960 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 607-617

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

lując się na jego cytaty, piszą np., że w Mrągowie w 1957 r. 7.000 mieszkańców, kiedy wystarczy zajrzeć do *Rocznika Statystycznego Województwa Olsztyńskiego*, który, nawiasem mówiąc, jest dostępny w NRF, by się przekonać, że w tym roku Mrągowo liczyło 10.000 mieszkańców. Zresztą autorzy w NRF, piszący na tematy współczesne naszych Ziem Odzyskanych, posługują się wygodną, dla nich, ale przecież fałszywą metodą, mianowicie traktują lata powojenne jako dalszą kontynuację okresu niemieckiego, „zapominając”, że Polska musiała organizować na tych terenach całokształt życia gospodarczego, społecznego i państwowego z powodu olbrzymich zniszczeń wojennych, masowych migracji ludnościowych oraz zmiany władzy państwowej niemal od punktu zerowego. Niestety, niemieckie „Schadenfreude”, gdy widzą w Polsce ruiny nie odbudowanego domu czy te lub inne niedociągnięcia — jest typowym zjawiskiem dla bardzo wielu osób i instytucji zajmujących się tzw. „Ostforschung”.

W zakończeniu trzeba powiedzieć, że najnowsza publikacja Göttinger Arbeitskreisu wydana została dla celów polityczno-propagandowych, w żadnym wypadku nie mając na uwadze dobra nauki.

Janusz Jasiński

JAHREBUCH DER ALBERTUS-UNIVERSITÄT ZU KÖNIGSBERG/Pr.,
Würzburg 1960, Holzner-Verlag Bd. X, s. 367.

Kolejny rocznik Getyńskiego Kręgu Pracy jest podsumowaniem działalności za lata 1958 i 1959 ośrodka podtrzymującego tradycje polityczne nie istniejącego państwa pruskiego, ściślej — ośrodka wywodzącego się z Królewca. Jednym z ważniejszych wydarzeń w życiu tej grupy politycznej jest śmierć głównego komentatora politycznego roczników profesora dra H. Kocha¹⁾. Koch bowiem ustalał ocenę sytuacji międzynarodowej od roku 1952 tak dla Göttinger Arbeitskreis (GAK), jak i dla rządu bońskiego i jego śmierć stanowiła dla polityków rewizjonistycznych dużą stratę. Znaczący bowiem zagadnienia międzynarodowych, a w szczególności stosunków między Wschodem a Zachodem, był dla działalności GAK współpracownikiem koniecznym. A jak wskazywałem w poprzednich recenzjach, prof. Koch nie tylko wpływał na politykę międzynarodową NRF, ale również ustalał „diagnozy polityczne”²⁾.

Rok 1958 w ocenie GAK był ważnym okresem dla politycznej sytuacji NRF z uwagi na to, że Niemcy Zachodnie wkroczyć miały w okres stabilizacji politycznej, co wiązało się z faktem, iż na stosunki wewnętrzne Niemiec Zachodnich nie wpływa już tak silnie sytuacja międzynarodowa, dlatego dziesiąty rocznik sygnalizuje nowy kierunek działania tej „elity” pruskiej w NRF. Punkt ciężkości przesunięto obecnie na ustalenie zmodyfikowanego programu politycznego na wewnątrz i na zewnątrz. Chyba daleko nie odbiegnie się od prawdy, gdy zamierzenia te potraktuje się jako końcowy etap przygotowań do walki o władzę w NRF. J. v. Braun³⁾ podkreśla, iż „obecnie należy działalność GAK ocenić w jej rozwoju, ustalić jej duchowe podstawy, kierunki i wartości. Chodzi bowiem o to, że wszystko wskazuje na to, iż prowizorium niemieckiego poło-

1) Prof. H. Koch był również członkiem Towarzystwa Przyjaciół Kanta (Die Gesellschaft der Freunde Kants) i odgrywał w nim znaczną rolę. Dalej był kierownikiem „Osteuropa-Institut” w Monachium.

2) J. v. Braun, *Der Göttinger Arbeitskreis-Tätigkeitsbericht 1958/59*, s. 245.

3) T. Grygier, *Rewizjonizm niemiecki*. Biuletyn ZNP, Olsztyn 1959, z. 2, s. 15 — 21.

żenia przekształca się w jakiś ostateczny, trwały stan”⁴⁾. Dla GAK pierwszym sygnałem stabilizacji Niemiec jest projekt radziecki, dotyczący warunków pokojowych z Niemcami i wywołane tym rozmowy polityczne na Zachodzie⁵⁾.

GAK omawia kilka punktów projektu radzieckiego, mianowicie art. 8, że granice Niemiec ustalić należy według stanu z dnia 1 I 1959 roku. Dalej, że utrzymuje się podział Niemiec do czasu zjednoczenia również według stanu z dnia 1 I 1959 r. Następnie GAK omawia art. 9, który postanawia, że Niemcy rezygnują na terytoriach wschodnich z w s z y s t k i e h p r a w, wreszcie art. 37 przewidujący rezygnację Niemiec z praw publicznych i prywatnych na terytoriach zmieniających zwierzchność państwową. Do tej grupy punktów, dotyczących spraw granicznych Niemiec, zalicza GAK również art. 42, zobowiązujący Niemcy do zwrotu państwowym, które otrzymają terytoria niemieckie, wszystkich archiwów historycznych, sądowych, administracyjnych, technicznych wraz z mapami i planami, dotyczącymi tych terytoriów⁶⁾. Drugą grupą zagadnień, interesujących GAK, są sprawy rozwoju życia politycznego Niemiec poruszane w art. 17 (Niemcy zobowiązują się nie dopuścić do powstania partii nazistowskiej, militarystycznych i rewizjonistycznych organizacji) oraz w art. 20 (Niemcy nie dopuszczają do propagandy rewizjonistycznej i militarystycznej)⁷⁾.

Na marginesie zresztą zaznaczyć trzeba, że Adenauer na propozycje radzieckie odpowiedział następująco: a) granicę wschodnią Niemiec zjednoczonych ustalić może pokój, b) NRF rezygnuje z otwartego użycia siły, c) uznaje nie-naruszone prawa przesiedleńców do bliższej ojczyzny, d) ufa, iż NRF nawiąże dobre sąsiedzkie stosunki z sąsiadami wschodnimi, szczególnie z Polską⁸⁾.

Analiza obecnego kryzysu politycznego, spowodowanego między innymi stanowiskiem Niemiec zachodnich, według zdania GAK, jeszcze bardziej uwypukla zagadnienia programowe, organizacji reprezentujących sprawy wschodnie. Sprawa ta wydaje się GAK o tyle jeszcze ważniejsza, że właśnie radziecki projekt pokojowy przewiduje zakaz działalności pewnych organizacji politycznych w przyszłych zjednoczonych Niemczech⁹⁾. Chodziło przede wszystkim o organizacje faszystowskie i rewizjonistyczne, co więcej, określenie tych organizacji miało należeć nie tylko do samych Niemiec, ale do wszystkich sygnatariuszy pokoju. Żądania te zmuszają wszystkie zachodniemieckie instytucje wschodnie, tzw. Ostforschung, do wzmoczonej pracy nad swoją strukturą organizacyjną i programem działania¹⁰⁾. Uznano więc, iż należy ustalić ogólne zasady, które byłyby do przyjęcia w każdych warunkach. Według Brauna to — a) praca naukowa, b) służba ojczyźnie, c) uspokojenie Europy, harmonijny porządek w układzie państw na świecie¹¹⁾. Jak ten harmonijny układ miałby wyglądać, według GAK, świadczy wypowiedź, iż „żądania art. 17 i 20 radzieckiego projektu pokoju nie służą harmonijnemu układowi państw w Europie”. Chodzi tu o nowe — jak się wyraża Bussmann — ujęcie problemu równowagi politycznej w Europie. Minister rządu w Bonn, Nahm, uznał oficjalnie te żądania „za mieszanie się w wewnętrzne sprawy Niemiec, gdyż nie można pozbawiać żadnego

⁴⁾ J. v. Braun, *Der Göttinger...* s. 244.

⁵⁾ *Jahrbuch...* s. 237.

⁶⁾ Zob. szczegóły w recenzji T. Grygiera o pozycji akt w prawie międzynarodowym, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1959, z. 3, s. 323 — 333.

⁷⁾ *Jahrbuch...* s. 222.

⁸⁾ *Wiesbadener Kurier*, 18 II 1959.

⁹⁾ J. v. Braun, *Der Göttinger...* s. 246.

¹⁰⁾ *Ibid...* s. 247.

¹¹⁾ *Ibid...* s. 254.

¹²⁾ *Bulletin des Presse-und Informationsamtes der Bundesregierung*, 1959, s. 90.

państwa prawa udzielania azylu politycznego”¹³). Z drugiej strony uznano, iż art. 16, 17, 18, 20 i 21 radzieckiego projektu „służyć mają umocnieniu bloku wschodniego”. Natomiast „Bund der Vertriebenen” oświadczył, że „celem radzieckiej polityki europejskiej jest rozszerzenie bloku socjalistycznego poprzez konfederację NRD z NRF”¹³).

Getyński Krąg Pracy uważa, iż charakterystyczną cechą jego naukowej działalności winno być emocjonalne zaangażowanie się nauki w bieżące sprawy¹⁴). GAK stale wysuwa pretensje wobec prasy zachodniemieckiej, która niby „swoim obiektywizmem problemy przyszłości Niemiec omawia ze stanowiska trzeciej niez zaangażowanej strony”¹⁵). Co więcej, prasa niemiecka w oczach GAK postępuje karygodnie, gdy z zakresu „przyszłości wschodnich Niemiec” nie porusza w ogóle pewnych tematów. Sytuacja w oczach J. Brauna, jeśli chodzi o problemy wschodnie, jest taka, iż „trzeba wyrazić niepokój z powodu tych prób kształtowania opinii publicznej. A te głosy prasy niemieckiej w sprawach wschodnich, skrzętnie zbierane w Polsce (myśli się o archiwum prasowym Instytutu Zachodniego w Poznaniu)¹⁶), wcale nie są wyrazem wierności naszego narodu do jego wschodnich ziem”. Uznano, iż obecna zachodniemiecka opinia prasowa jest fałszywa¹⁷). Z tego też powodu przy stanowisku GAK ważna jest sprawa określenia granicy między pracą naukową a działaniem politycznym. Granica ta musi być szczególnie jasno wytyczona przy omawianiu kwestii, związanych z zagadnieniami prawa państwowego i międzynarodowego. GAK przyjął w tej mierze zasadę profesora Krausa, że „zadanie nauki musi z reguły ograniczać się do oceny istniejącego stanu rzeczy, opartej na obowiązującym prawie. Zadaniem polityki natomiast jest znalezienie środków dla zmiany tego położenia”. Stąd cały wysiłek GAK na polu prawa międzynarodowego skierowano na to, by „z obowiązującego prawa międzynarodowego wykazać nieprawność stanu istniejącego”. Podstawą tego zadania ma być „obowiązujące prawo międzynarodowe zakaz aneksji, zasady stanowienia narodów, ogólne prawa ludzkie, które zostały naruszone przez masowe wysiedlanie”¹⁸). Punktem wyjścia roztrząsań ma być walka z argumentem, że „Niemcy popełnili tyle win, wzięli tak wiele na swe barki, iż nie mogą powoływać się na normy prawa międzynarodowego”. GAK wychodzi z założenia, że można się zgadzać z takim stanowiskiem u innych narodów, można nawet rozumieć to emocjonalne u nich stanowisko. Sprawa jednak wygląda inaczej — i o to rewizjoniści zachodniemieccy mają pretensję — „gdy sami Niemcy wychodzą od początkowego założenia, iż nowe państwo niemieckie bierze swój żywot z bezprawnego położenia, że w konsekwencji obecny stan, jaki istnieje na terenie wschodnich Niemiec, jest nieodwracalny”¹⁹).

Warto przy tej sprawie poruszyć jeszcze jedną rzecz — GAK stwierdza, iż „nie można nie uznać win Niemiec i konieczności ich zadośćuczynienia, ale musimy przeciwstawić się z naciskiem tendencji o pokucie, którą jednak ponieść powinni Niemcy z terenów wschodnich”²⁰). Tymczasem projekt pokojowy Chruszczowa — według Getyńskiego Kręgu Pracy — taki pogląd niejako

¹³) Ibid... s. 143.

¹⁴) J. v. Braun, *Der Göttinger...* s. 246.

¹⁵) T. Grygier, *Rewizjonizm...* s. 23.

¹⁶) *Przegląd Zachodni*, 1960, nr 5, s. 222.

¹⁷) Między innymi „odpowiednio” informować o tych sprawach mają wydawnictwa Instytutu Herdera „Wissenschaftliche Übersetzungen”

¹⁸) J. v. Braun, *Göttinger...* s. 249.

¹⁹) *Jahrbuch...* s. 223 — 231.

²⁰) J. v. Braun, *Göttinger...* s. 247.

sankcjonuje. Z tego też powodu niemiecka nauka prawa międzynarodowego musi się ustosunkować do tez Chruszczowa, wysuniętych w rozmowach z Carlo Schmidem, a mianowicie: a) zawarcie pokoju nie zmieni niczego w stanie granic z Polską i Czechosłowacją, b) obecne granice są wynikiem wojny i muszą pozostać takie jakie są. GAK nie chce się pogodzić z takim stanowiskiem i uważa, że głosy części prasy niemieckiej²¹⁾ o konieczności podpisania układu pokojowego jako konsekwencji obecnego układu sił politycznych „są pozostałością dawnej totalno-nacjonalistycznej agresywności. Ta agresywność nacjonalistyczna wobec nieuznawania jakichkolwiek umów międzynarodowych w przeszłości przekracza obecnie próg i wkracza w granice hańby narodowej”. Według GAK, w tej chwili nie chodzi już o samo zawarcie pokoju, ale „o obronę dotychczasowych zasad prawa międzynarodowego”. Jedną z istotnych spraw tego zagadnienia jest problem, czy „masowe przesiedlenie ludności ma być usankcjonowane przez układ pokojowy jako legalny środek polityki, „co w konsekwencji będzie bardzo ciężło na przyszłych stosunkach międzypaństwowych i na ludzkości”. Przy takim ujęciu problemu GAK stara się usilnie łączyć sprawy terytorialne Niemiec ze sprawami przyszłego „ukształtowania generacji”. Podkreśla on, że powoływanie się na przykłady historyczne — prawa zwycięzcy do zdobytych terenów — wydają się nieistotne wobec rozwoju prawa międzynarodowego, poczynając od I wojny światowej i zasad Karty Narodów Zjednoczonych. Zresztą (to jest najistotniejszym argumentem GAK) „sytuacja polityczna wyraźnie się w porównaniu do roku 1945 zmieniła i to w trzech ważnych momentach:

a) „Nie ma już sytuacji z lat 1945 — 1947, kiedy wszyscy okupanci chcieli państwo i naród niemiecki gospodarczo i fizycznie zniszczyć”. W wyniku tego stanowiska zarzuty polskie w sprawie remilitaryzacji Niemieckiej Republiki Federalnej²²⁾ GAK odrzuca jako mieszanie się do problemów wewnętrznoniemieckich, więc nie podlegających dyskusji międzynarodowej. Istnienie armii, wyposażonej w najnowocześniejsze uzbrojenie, uznaje się jako naturalny element wolnego państwa.

b) Powstała nowa organizacja państwa niemieckiego — NRF. Przy tej okazji wspomnieć wypada o tzw. doktrynie Hallsteina, stwierdzającej, „że Niemiecka Republika Federalna jest wyłącznie upoważniona do przemawiania w imieniu narodu niemieckiego. Nie uznaje ona za obowiązujące dla narodu niemieckiego oświadczenia strefy radzieckiej”²³⁾. Tę teoretyczno-prawną podstawę opracował prof. E. Kaufmann, który przy analizie ustawy zasadniczej (konstytucji NRF) wyłuszcza pogląd, że „ustawa zasadnicza jest wprawdzie tymczasowo ograniczona w swym zasięgu terytorialnym do terenu Niemiec zachodnich, ale zasadniczo reguluje zagadnienia ogólnoniemieckie”²⁴⁾. Natomiast Trybunał Konstytucyjny NRF (uchwała z d. 7 V 1953 r.) podkreśla, że „taka wykładnia art. 11 ustawy zasadniczej wynika nie tylko z gruntownego w niej zasadniczego poglądu o ogólnoniemieckim narodzie (gesamtdeutsche Staatsvolk), ale w nie mniejszym stopniu z równie zasadniczego poglądu o ogólnoniemieckim terytorium państwowym (gesamtdeutsche Staatsgebiet), a zwłaszcza o ogólnoniemieckiej władzy państwowej”. Jednym z dowodów tej ogólnoniemieckiej władzy państwowej NRF, to „udzielenie Niemcom w radzieckiej strefie okupacyjnej prawa swobodnego przenoszenia się do NRF”. Stąd wynikać ma, według

²¹⁾ Frankfurter Allgemeine Zeitung, 10 IV 1959, art. Michael Freund, *Die Angst vor dem Federhalter*.

²²⁾ Przegląd Zachodni, 1960, z. 5, s. 3 — 9.

²³⁾ B. W i e w i ó r a, *Zagadnienie uznania NRD a doktryna Hallsteina*, Przegląd Zachodni, 1960, z. 5, s. 20 — 54.

²⁴⁾ Ibid... s. 27.

rządu NRF, nieuznanie NRD jako rządu niemieckiego. NRF ma zresztą w tej sprawie poparcie trzech mocarstw zachodnich. Mianowicie, gdy NRD zawarła w roku 1950 umowę z Polską w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, wszyscy komisarze mocarstw zachodnich w NRF zakwestionowali prawo NRD do zawierania umów granicznych. W komunikacie z d. 19 IX 1950 r. stwierdzono: „aż do zjednoczenia Niemiec trzy rządy uważają rząd Niemieckiej Republiki Federalnej jako jedyny swobodnie i prawnie ukonstytuowany rząd niemiecki, który dlatego upoważniony jest w sprawach międzynarodowych jako reprezentant narodu niemieckiego przemawiać w imieniu Niemiec”.

Dlatego koncepcja polska, wiązania się z NRD, w myśl GAK, utrudnia nawiązanie stosunków politycznych z NRF. Podkreślić jednak wypada, że kontrargumenty rządu NRD wobec tego stanowiska opierają się na trzech tezach:

1) Zagadnienia uznania państw i rządów winny być rozwiązywane zgodnie z zasadą efektywności (Effektivitätsprinzip).

2) Odrzucenie zasady legitymizmu jako podstawy przy rozpatrywaniu zagadnień uznania.

3) Pełne uznanie NRD nastąpiło wprawdzie tylko przez 13 państw, jednakże liczne inne państwa uwzględniają istnienie NRD poprzez utrzymywanie faktycznych stosunków²⁵⁾.

c) Żądania terytorialne wysuwane obecnie wobec Niemiec są — według GAK — pewnym novum w praktyce międzynarodowej z następujących powodów:

1) Nikt nie zaprzecza, że pod pewnymi warunkami może nastąpić legalne zajęcie terytorium²⁶⁾. Po pierwszej wojnie legalizacja ta nastąpiła na drodze plebiscytów, to znaczy uzależniano ją od decyzji ludności tych terytoriów²⁷⁾.

2) Zmiany terytorialne poprzedzone były gwarancją wszystkich praw publicznych i prywatnych ludności zamieszkującej te tereny.

3) Ze zmianą terytorialną związane było prawo opcji, to znaczy tylko decyzja optanta może zmusić go do opcji.

4) Na terenach, zajętych przez Polskę, żyje co najmniej 10% dawnej ludności, którą GAK mimo wszystko chce uważać za posiadającą dotąd obywatelstwo niemieckie. „Państwo niemieckie ma obowiązek opieki nad nią i nie ma prawa przekazywać jej systemowi nie odpowiadającemu jej poglądom”.

5) 90% ludności terenów wschodnich Niemiec zostało przesiedlonych w roku 1944/1945 do NRF i pozbawionych przez władze okupacyjne podstawowych praw obywatelskich. „Co więcej, wielu obywateli w NRF jeszcze dzisiaj uważa tych przesiedleńców za nowych obywateli, zapominając, że są to również z dawna obywatele niemieccy”²⁸⁾.

6) Nie załatwiono dotychczas praw własnościowych i majątkowych ludności przesiedleńczej²⁹⁾.

7) GAK uważa, że niemożliwe jest przyjęcie zasady, która w tej chwili jest realizowana, że łącznie ze zmianą władzy zwierzchniej (suwerenności państwowej) zmienia się cały ustrój życia poszczególnego człowieka.

8) Również dla byłego królewieckiego ośrodka politycznego niemożliwa jest do przyjęcia zasada, iż jakiegokolwiek państwo zmuszone może być z oddaniem terytoriów do równoczesnego zrezygnowania z podstawowych praw ludzkich.

²⁵⁾ Ibid... s. 51.

²⁶⁾ J. v. Braun, *Göttinger...* s. 247.

²⁷⁾ Ibid... s. 249.

²⁸⁾ Ibid... s. 250.

²⁹⁾ Jahrbuch... s. 238.

„Tego rodzaju żądanie łamie same podstawy istnienia państwa. Bez tych obowiązków państwo jest tylko wyrazicielem siły (eine Macht)”³⁰⁾.

9) Zasady obowiązujące państwo to, według GAK, następujące tezy: a) władza państwowa nie może naruszać praw człowieka, b) do podstawowych praw człowieka należą: wolność osobista człowieka, równość wobec prawa, prawo do zamieszkania, prawo wyboru ustroju, miejsca pracy, wychowania, prawo do dzieci, prawo własności, dziedziczenia, zakaz odbierania prawa obywatelstwa, zakaz przekazywania Niemców za granicę, w ogóle sądownictwa obywateli jednego państwa na terenie innego³¹⁾, c) przesiedlenie nie anuluje podstawowych praw ludzkich.

10) Według GAK, nie można dopuścić do przyjęcia zasady masowego przesiedlenia i wywłaszczania. Nawet wydanej w NRF ustawy o odszkodowaniach (Ausgleichlastengesetz)³² nie chce ten ośrodek przyjąć jako akceptacji masowego wywłaszczania i jego finansowego uregulowania. Prawa własnościowe i majątkowe na terenach wysiedlonych mają pozostać nie naruszone. Każda zmiana tych praw musi spowodować odszkodowanie wywłaszczeniowe³³⁾.

11) Ośrodek getyński nie przyjmuje również tezy polskich prawników, którzy utrzymują, że przesiedlenie jest faktem dokonanym, niezmiennym, więc równocześnie gruntującym podstawy prawne granicy na Odrze i Nysie³⁴⁾. Na marginesie zaznaczyć trzeba, że tezy polskie poparte zostały przez ZSRR, kiedy premier Chruszczow na konferencji w Lipsku oświadczył, że „obecną stosunki sił politycznych są wynikiem zwycięstwa w roku 1945. Zresztą w rozumieniu komunistycznym problem granic między narodami przybiera całkiem inny charakter... Nie stają się one powodem starć. Między państwami komunistycznymi sporów granicznych nie ma. Dla nas istnieje tylko problem zjednoczenia wszystkich komunistów”³⁵⁾. Stanowisko polskie można streścić do 5 punktów: a) zatwierdzenie granicy na Odrze i Nysie jest tylko kwestią formalną, b) 15 lat polskiej władzy stworzyło fakty nieodwracalne na Ziemiach Zachodnich, c) państwa zachodnie popierają NRF, bo należy do paktu atlantyckiego, d) Polska ma prawo żądać od państw zachodnich zatwierdzenia granicy na podstawie dawnych umów, e) sprawa wolnych wyborów w sprawie zjednoczenia Niemiec pomyślana jest tylko jako plebiscyt — NRD = zgoda na granicę Odra — Nysa, czy NRF = rewizja granic³⁶⁾. Ostatecznie przyjąć trzeba za zwykły wybieg tezę, że „NRF chce uznać granice z d. 31 XII 1937 roku”³⁷⁾.

12) Według GAK, nie można przerywać tradycji kulturalnej, dlatego taką wagę przywiązuje się do studiów historycznych³⁸⁾.

13) Dawne ziemie wschodnie Niemiec stanowiąc mają podstawę dla podtrzymania pruskiej myśli politycznej³⁹⁾.

³⁰⁾ J. v. Braun, *Göttinger...* s. 252.

³¹⁾ Ibid... s. 254.

³²⁾ Der Archivar, Düsseldorf 1960, z. 2, s. 15.

³³⁾ J. v. Braun, *Göttinger...* s. 251.

³⁴⁾ Porównaj wydawnictwo *Polen, Deutschland und die Oder-Neise Grenze*, Berlin 1959, tom I, s. 1067, w którym prawnicy NRD uznają polskie tezy przede wszystkim jako sankcje w celu wymuszenia poszanowania naruszonego przez hitlerowskie Niemcy zakazu agresji.

³⁵⁾ Agencja Tass z d. 27 III 1959, mowa premiera Chruszczowa na konferencji robotniczej w Lipsku 7 III 1959 r.

³⁶⁾ Trybuna Ludu, 19 III 1959. Przemówienie Wł. Gomułki z d. 10 III 1959 r.

³⁷⁾ Frankfurter Rundschau, 28 III 1959.

³⁸⁾ T. Grygier, *Rewizjonizm...* s. 25.

³⁹⁾ T. Grygier, *Z walk o suwerenność Prus Książęcych*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1959, z. 3, s. 312.

14) Zbrodni nazistowskich — w myśl wywodów sekretarza GAK — nie należy tuszować, ale wyciągać z nich naukę. Zresztą — jak podkreśla GAK — „do samokrytyki zobowiązani są tak pokonani, jak i zwycięzcy. Nie można wiązać przyczynowo zbrodni niemieckich z masowym wysiedleniem. Łamanie prawa nie może być naprawionym bezprawiem. Zemsta nie może być zasadą polityki państwowej”. W ogóle uznano, że antagonizm np. polsko-niemiecki był sztucznie wywołany. Co więcej, ze strony rządu w Bonn wysuwa się perfidne twierdzenie, że „obecna wrogość Polski do Niemiec jest elementem polityki radzieckiej”⁴⁰⁾. Z drugiej strony, jeśli chodzi o odpowiedzialność za zbrodnie wojenne Niemiec, zamierza GAK, w najlepszym razie, tak jak to uczynił Jaspers, przeprowadzić rozróżnienie między winą moralną, zbrodnią a odpowiedzialnością polityczną⁴¹⁾. Zdaniem Jaspersa winą moralną i zbrodnią obciążonych jest niewielu Niemców. Odrzucając zaś pojęcie winy zbiorowej, Jaspers obciąża jednak odpowiedzialnością polityczną tych wszystkich, którzy nie opuszczają granic państwa postępującego w sposób występny lub też nie przeciwstawiają się jego zbrodniom. Ale w NRF różnie widzi się sprawę odpowiedzialności politycznej. Jedni widzą to jako formę odszkodowania, drudzy jako rezygnację z „tragicznej dla Niemiec pruskiej szkoły politycznej”, jak Jaspers i inni⁴²⁾. GAK chce bronić za wszelką cenę tradycji politycznej państwa pruskiego.

15) Według tezy GAK tereny wschodnie Niemiec były narodowościowo mieszane, „ale ze względów językowych, wyznaniowych, biologicznych nie można zapomnieć, że o przynależności państwowej decyduje indywidualna wola jednostki. Biologizm jest podstawą tendencji polonizacyjnych”⁴³⁾. Podkreśla się, że realizm polityczny, zasada legitymistyczna, nie może wykluczyć zasady narodowościowej. Następnie do tej zasady dodaje się sprawy łączności gospodarczej, politykę państw buforowych oraz elementy strategiczne⁴⁴⁾.

16) Getyński Krąg Pracy wysuwa argument przeciwko obecnym granicom, iż „dalsza industrializacja Niemiec Zachodnich nie ma odpowiednika obszaru rolnego, więc nie może być dalej kontynuowana”⁴⁵⁾.

Tyle, jeśli chodzi o nową polityczno-ideologiczną stronę rewizjonizmu, reprezentowanego przez Göttinger Arbeitskreis — szczegóły motywujące stanowisko GAK znajdują się w zasadniczych rozprawach rocznika. Ujmując je chronologicznie, zwrócić należy uwagę na studium Kurta Forstreutera (*Die Gründung des Erzbistums Preussen 1245 — 1246*, s. 9 — 31), w którym autor podkreśla dwa stałe komponenty państwa krzyżackiego: a) przeciwieństwo polityczne między państwem zakonnym a biskupami ruskimi czy później pruskimi. Chodziło w tym wypadku o organizację władzy politycznej. Dla Zakonu Krzyżackiego o tyle była ona trudna, że „akcja misyjna Zakonu na terenach bałtyckich mogła się rozwijać tylko za zgodą władz kościelnych, ściślej papieża, gdyż cesarz na tych terenach posiadał małe wpływy...”. K. Forstreuter podkreśla dalej, że konflikt państwa zakonnego z biskupem Chrystianem pogłębiał się wskutek stałego kontaktu tego biskupa z Polską, a w szczególności z Pomorzem i Mazowszem. Chodziło tu przede wszystkim o zwierzchnictwo nad Ziemią Chełmińską. Zresztą walka biskupów pruskich z państwem zakonnym

⁴⁰⁾ Bulletin der Presse, 1959, s. 90.

⁴¹⁾ Mieczysław Suchocki, *Karol Jaspers a sprawa zjednoczenia Niemiec*, Przegląd Zachodni 1960, z. 6, s. 165.

⁴²⁾ Ibid... s. 166.

⁴³⁾ J. v. Braun, *Der Göttinger...* s. 247.

⁴⁴⁾ Ibid... s. 256.

⁴⁵⁾ Ilustruję tę tezę kompendium *Das östliche Deutschland*. Wymaga ono ze strony środowiska olsztyńskiego osobnego omówienia.

wciągała również i państwo czeskie do spraw bałtyckich. Wydaje się, że przykład Zakonu ma ilustrować tezę GAK, iż i państwo pruskie, jako spadkobierca Zakonu, nie umiało należycie rozwiązać wzajemnych stosunków z kościołem⁴⁶⁾. Wyraźnie więc u narodzin niemieckiej polityki bałtyckiej wschodniej wysuwały się elementy aktualne do dnia dzisiejszego. Sprawę tę ilustrują dwa inne artykuły: Wernera Frauendienst, *Preussen-Deutschlands Beziehungen zu Russland* (s. 124—154) oraz Waltera Bussmanna, *Europa und das Bismarckreich* (s. 155, s. 175). Praca W. Frauendienst ma pomóc w odpowiedzi na następujące pytania: jak wyglądał w przeszłości stosunek Prus i Niemiec do Rosji, czy przeciwieństwo — dzisiaj raczej światopoglądowe — między Niemcami a Rosją jest stałe. Zwykle mówi się o 75-letniej (do r. 1890) przyjaźni między tymi dwoma państwami, w latach 1922—1932 miała istnieć polityczna przyjaźń, co więcej, mówiło się o tym, że dopóki Niemcy szły razem z Rosją, np. w układzie w Rapallo, państwo niemieckie miało zapewnioną sytuację w Europie. Inne pytanie, to określenie elementów składających się na tzw. problem rosyjsko-niemiecki, jak wcześniej i w jakiej mierze polityka niemiecka, patrząc z punktu widzenia całości Europy, przewidywała przewrót w stosunkach sił politycznych na obszarze między Bałtykiem a Morzem Czarnym lub w jakiej mierze Niemcy przyczynili się do tego przewrotu. Frauendienst ocenia, iż od roku 1558 (od ataku Moskwy na Inflanty) w Europie stałe zdawano sobie sprawę z niebezpieczeństwa rosyjskiego, ale nie wyciągnięto z tego żadnych konsekwencji i nie stworzono „jako przeciwwagi jakiegoś nowego systemu państw europejskich”. Prusy, początkowo jako nic nie liczące się państwo, zrozumiwały raczej znaczenie Rosji od czasów wojny północnej. Przyczynił się do tego między innymi fakt, że Prusy z Rosją miały wspólną granicę tylko w latach 1795—1918. Polska była państwem buforowym. Mimo to przed rokiem 1795 stosunki Rosji z Prusami były rozliczne. Charakteryzują się one — według Frauendienst — jednak nie przeciwieństwem, a rywalizacją i współpracą. Istotną koncepcją każdorazowej współpracy i zbliżenia politycznego miała być likwidacja państwa polskiego lub utrzymanie jego „stałej bezwładności”. Autor uważa jednak, że z tych zbliżeń więcej politycznych zysków wyniosła Rosja, która ugruntowała swą pozycję jako mocarstwo bałtyckie i jako „sędzia rozejmowy Europy”. Politycy pruscy nie docenili jednakże tego faktu, a walcząc z Austrią i nie chcąc odbudowania Polski wiązali się ściśle z Rosją, by w końcu „przy łożu śmierci Polski ustalić ściśłą harmonię z Rosją”. Podkreślić jednakże wypada, iż harmonia ta była przeplatana „stałą wzajemną nieufnością”. Po roku 1815 Prusy stały się państwem, które przede wszystkim odczuło „ciężar olbrzyma rosyjskiego”, mimo iż do roku 1890 łączyła Prusy z Rosją wspólna tradycja walk napoleońskich, akcja antyrewolucyjna, konserwatywno-monarchistyczna solidarność”. Tej solidarności nie zakłóciły wydarzenia 1848/49, 1866, 1870/75. Nić współpracy niemieckorosyjskiej przerwała się w 1890 roku. Tę przeciwstawność interesów rosyjskich i niemieckich Frauendienst gruntuje na następujących elementach — pansławizmie połączonym z nienawiścią do niemczyzny, na tezie rosyjskiej dyplomacji, że droga do Konstantynopola prowadzi przez Berlin, na coraz silniej zaznaczających się przeciwieństwach politycznych i społeczno-ustrojowych między obu państwami. Przeciwieństwa te w okresie hitlerowskim doprowadziły do przeciwieństw ideologicznych, na wzroście znaczenia Rosji po drugiej wojnie światowej w światowym systemie politycznym.

⁴⁶⁾ Omawia tę tezę praca G. Dettmera, *Die ost-und westpreussischen Verwaltungsbehoerden im Kulturkampf*, Heidelberg 1958, s. 121. Pracę tę omówię szerzej na innym miejscu.

Według Frauendiensta przyszłe stosunki niemiecko-rosyjskie kształtować się mogą na płaszczyźnie następujących elementów z przeszłości: a) na tradycji wspólnej akcji w roku 1813, która ma dowodzić, że „naród niemiecki zawsze dobrze wychodził na przyjaźni ze swoim wschodnim sąsiadem”. Napoleońska Francja ma być obecnymi Stanami Zjednoczonymi, a napoleońskimi książętami nadreńskimi ma być obecnie — jak się wyraził W. Ulbricht — „zachodni-niemiecka klika zdrajców”, b) na podstawach polityki przyjaźni z Rosją opracowanych przez Bismarcka. Bismarck widział kierunek rozwoju Rosji na Indie i Chiny, na „Alaskę i Północną Kalifornię”, c) na stosunkach Niemiec i Rosji wobec Polski, d) na stwierdzeniu, że Rosja od początku XX wieku, a szczególnie po roku 1918 i 1945 stała się na skutek industrializacji „stałe rosnącą potęgą gospodarczą, więc rosnącym niebezpieczeństwem”. Według Niemców zażegnać to niebezpieczeństwo można przez: a) traktat w Rapallo jako wspólnotę gospodarczą. (Przyjęto — chociaż z rezerwą — hasło polityki radzieckiej z roku 1957 16 IV „ożywienia ducha Rapallo”), b) tradycyjne stosunki prusko-rosyjskie jako „możliwość robienia politycznych interesów przy jasnych, pozbawionych iluzji i sentymentów ocenach wzajemnych partnerów”.

Teza GAK, iż sytuacja Niemiec, całkowicie odmienna w roku 1960 od sytuacji w roku 1945, zmusza do ustosunkowania się do dotychczasowej polityki zagranicznej Niemiec, a w szczególności państwa pruskiego. Krytyczne uwagi W. Frauendiensta w stosunku do polityki Bismarcka uzupełnia W. Bussmann. Chodzi przede wszystkim o następujące stwierdzenia: a) Jak Europa przyjęła powstanie Rzeszy Niemieckiej. b) Jakie kroki poczyniła „młoda Rzesza”, by Europę przyzwycząić do jej istnienia. c) Co nowego, jaką nową ideologię wniosła do Europy bismarckowska Rzesza. d) O ile polityka zagraniczna Prus pokrywała się z polityką Niemiec, w jakiej mierze stosunek wzajemny państwa pruskiego do Niemiec stawał się problemem polityki europejskiej.

Podkreślić trzeba, iż zagadnienia polityki europejskiej Niemiec zmuszają polityków zachodni-niemieckich do oceny dziedzictwa pruskiego. Dla GAK ustalenie programu w tej mierze ma być jednym z głównych zadań, jakie w nowych warunkach należy podjąć. „Nie potrzeba wiele wyjaśnień — stwierdza Bussmann — że polityczne i socjalne przemiany naszych czasów z załamaniem się europejskiego systemu państw zwróciło naszą uwagę na problem wzajemnego stosunku między Niemcami a Europą. Postawione przez Hermana Heimpela pytanie, w jakim stopniu Niemcy będą chciały przejąć Prusy, przybiera formę zagadnienia stosunków między Prusami-Niemcami a Europą. Co więcej, pytanie to stało się centralnym punktem dyskusji między historykami i publicystami na temat Bismarcka, począwszy od roku 1945”. Przy analizie tego zagadnienia wysuwają się następujące problemy: I. Wyjaśnienie paradoksu wzrostu Niemiec i Prus kosztem załamania systemu politycznego Europy przy równoczesnym systemie politycznym konserwatywnym w samych Niemczech⁴⁷⁾. II. Połączenie liberalistyczno-pacyfistycznej polityki Bismarcka z jego „militarystyczną racją stanu”. III. Taktyka włączania przez polityków pruskich do gry dyplomatycznej komponentów narodowych i europejskich. IV. Koncepcja Bismarcka polegająca na rachunku strategicznym, ustalającym powstanie Rzeszy Niemieckiej w walce z Francją. Ten niejako aksjomat polityczny ustalił opinię świata, iż „Prusy są głównym zarzewiem wojny w Europie”. V. Łączenie dwóch elementów europejskiej mentalności — 1) wojen koalicyjnych jako nowych form wojny oraz 2) plebiscytów jako wyrazu demokratycznych form uzasadniania władzy i siły państwowej. Otóż Bismarck tego momentu nie rozumiał, a według Bussmanna umiejętnie robił to Garibaldi.

⁴⁷⁾ W. B u s s m a n n, *Europa...* s. 156.

Przy takim spojrzeniu na program polityczny Bismarcka ujawniają się jego niedostatki. Bismarck nie rozumiał tych spraw, gdyż odmiennie interpretował zasadę narodową, niż to było przyjęte w Europie. Następnie Bismarck w życiu politycznym, gdy nie odnosiła skutku argumentacja narodo-polityczna, sięgał po argumentację strategiczną. Był tym, który przekształcił „wojnę polityczną” w „wojnę narodową”.

VI. Problemem polityki pruskiej jest łączenie celów polityki zagranicznej z przesunięciem europejskiego, ściślej kontynentalnego punktu równowagi politycznej do Berlina. VII. Bismarck łączył zawsze cele polityki zagranicznej z celami polityki wewnętrznej. Walka z Francją miała być równocześnie walką z republikanizmem, walką z solidarnością świata rewolucyjnego i republikańskiego, któremu przeciwstawiał zasadę monarchizmu wiążącego Niemcy z Rosją i Austrią. Dlatego Bismarck dąży do „utrzymania międzynarodowego status quo, zapewniającego również wewnątrzno-polityczne status quo”. Z tego też momentu wypływały reformy społeczne Bismarcka jako „klapa bezpieczeństwa” przed socjalizmem. Bismarck w ogóle nie rozumiał procesu demokratyzacji i w tym leżała jego ograniczoność horyzontów politycznych, stąd też fakt, że „Rzeczpospolita Niemiecka w roku 1871 weszła w grono mocarstw bez jakiegokolwiek idei misyjnej, przeszła w okres imperializmu bez ideologii”⁴⁸⁾. Nawet kolonializm niemiecki pozbawiony był tego elementu, a służył tylko czysto praktycznym celom jako wynik niemożności rozszerzania się Niemiec kosztem Francji i Rosji.

Wszystko to doprowadziło do izolacji Niemiec. Z naszej strony rozumowanie to wyraźnie wskazuje na ustalenia polityczne GAK, który nie chce dopuścić do wyeliminowania Niemiec Zachodnich z gry dyplomacji europejskiej.

Problemem politycznym byłego państwa pruskiego dla GAK, dzisiaj bardzo aktualnym, jest stosunek do Stanów Zjednoczonych AP. Sprawą tą zajmuje się Henry, M. Adams (*Die Beziehungen zwischen Preussen und den Vereinigten Staaten*, s. 97 — 123). Autor stara się przedstawić rolę obywateli amerykańskich pochodzenia niemieckiego. Z drugiej strony chodzi autorowi o stosunki dyplomatyczne między Stanami Zjednoczonymi a Prusami, między innymi o wyjaśnienie, o ile neutralne stanowisko Prus pomogło Stanom Zjedn. w uzyskaniu niepodległości. Następnie opisuje rolę Fryderyka Wilhelma von Steuben w tych walkach niepodległościowych.

Wreszcie jeszcze jednym artykułem programowym jest praca Hennig von Borcke-Stargordt (*Grundherrschaft — Gutswirtschaft*, s. 176 — 212). Jest ona tym bardziej charakterystyczna, że jednym z głównych problemów polityki ziemskiej w NRF jest sprawa odbudowania warstwy gburów wschodniopruskich⁴⁹⁾. Obecnie v. Borcke-Stargordt stara się przeprowadzić „rehabilitację” wschodni-niemieckiej gospodarki folwarku kapitalistycznego. Ciekawe są uwagi autora dotyczące różnic w ustroju agrarnym (podobnie jak to przeprowadził Otto Hintze w niemieckim ustroju administracyjnym)⁵⁰⁾ między tzw. Starymi Niemcami (na zachód od Łaby), a Niemcami Kolonialnymi (na wschód od Łaby)⁵¹⁾. Cały wywód autora ma wypuklić różnice ustrojowe gospodarki rolnej Niemiec na korzyść wschodnich ich części.

Oprócz tych zasadniczych, programowych artykułów, rocznik obejmuje drobiazgi historyczne, jak H. Koepfena o skardze Torunia przeciwko komtu-

⁴⁸⁾ Ibid... s. 174.

⁴⁹⁾ T. Grygier, *Rewizjonizm...* s. 33.

⁵⁰⁾ T. Grygier, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie, Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1958, z. 3, s. 282.

⁵¹⁾ Jahrbuch... s. 182.

rowi z roku 1350, podkreślającej walkę miasta z samowolą komtura (*Eine Beschwerdeschrift der Altstadt Thorn gegen ihren Komtur Johann Nothhaft aus dem Jahre 1350* — s. 32—51), H. A. Williamsa o gmerkach elbląskich (*Elbinger Hausmarken* s. 52—66), C. W u e n s c h a o działalności budowniczego prusko-wschodniego v. Unfriedta (*Die ostpreussischen Dienstjahre des Ingenieurs und Baumeisters Joachim Ludwig Schultheiss von Unfriedt* — s. 67—90), H. K o l b o w a o lekarzu królewieckim Metzgerze (*Johann Daniel Metzger* — s. 269—273), S. L. C h e n g a o stosunkach Prus z Chinami (*Der Deutsche Osten und China* — s. 269—272), Fr. G a u s e g o o stosunkach Prus Wschodnich z Węgrami (*Wanderungsbewegungen und kulturelle Beziehungen zwischen Preussen und Ungarn* — s. 274—213), W. H e y m a o smolarniach na Pomorzu (*Teerofen in Westpreussen* — s. 294—298), czy o wykopaliskach archeologicznych w powiecie suskim (*Die Grossgermanenstaerme der Wandalen, Burgunden, Goten, Gepiden, Widiwarier im Kreise Rosenberg auf Grund der Grabungen der letzten Jahre* — s. 299—307). Jak zwykle rocznik zawiera zbiór wypowiedzi w sprawie granicy na Odrze i Nysie oraz bibliografię (*Ostdeutsche Bibliographie*), opracowane przez H. M a r z i a n a.

KRONIKA NAUKOWA WOJEWÓDZIWA OLSZTYŃSKIEGO

WŁADYSŁAW OGRODZIŃSKI

DOROBEK WYDAWNICZY WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO W ZAKRESIE HUMANISTYKI W LATACH 1945—1960¹⁾

Mam przedstawić możliwie najwięcej dorobek i potrzeby piśmiennictwa humanistycznego w województwie olsztyńskim. Jest to zadanie nie wolne od poważnych trudności ze względu na wielostronność tematu, który obejmuje zjawiska tak odmienne, jak literatura fachowa i beletrystyka, a jednocześnie musi uwzględniać istnienie różnych poziomów opracowania wspomnianej literatury, od prac przeznaczonych dla specjalistów-naukowców poczynając, a na książkach dla młodzieży kończąc. Zawiązek problemu do zjawisk powstałych na terenie województwa olsztyńskiego pozornie tylko upraszcza omówienie, wiąże się bowiem i tak z koniecznością konfrontacji z dorobkiem ogólnopolskim na przykładzie wybranych dzieł.

I. BIBLIOGRAFIA

Przegląd nasz rozpoczniemy od bibliografii jako dyscypliny podstawowej dla każdego przedmiotu. W dorobku naszym nie posiadamy jeszcze odpowiednika niemieckiej bibliografii E. W e r m k e g o (*Bibliographie der Geschichte von Ost- und Westpreussen*, Królewiec 1932), kontynuowanej następnie w „*Altpreussische Forschungen*”, a po wojnie w Marburgu nad Lahną, nie mówiąc o poprzedniczej bibliografii E. W e r m k e g o w postaci *Altpreussische Bibliographie*, prowadzonej od roku 1862²⁾. Informacje o piśmiennictwie dotyczącym Warmii i Mazur

¹⁾ Referat wygłoszony na Wojewódzkiej Komisji Wydawniczej zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Olsztynie w dniu 25 października 1960 r.

²⁾ Bliższe dane o wymienionych bibliografiach podaje Wł. C h o j n a c k i, *Bibliografia bibliografii Pomorza Wschodniego* („Zapiski Historyczne” t. 24, 1959, z. 4, s. 95—96, 98, 108—109).